IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 145)**

z dnia 12 maja 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 145)

12 maja 2022 r.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, obradująca pod przewodnictwem posła **Tomasza Ławniczaka (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie raportu o uchodźcach z Ukrainy w największych polskich miastach – „Miejska gościnność: wielki wzrost, wyzwania i szanse", opracowanego przez Centrum Badań i Analiz Unii Metropolii Polskich im. Pawła Adamowicza.

W posiedzeniu udział wzięli: **Grzegorz Ziomek** dyrektor Departamentu Administracji Publicznej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz **Tomasz Fijołek** dyrektor biura Unii Metropolii Polskich wraz ze współpracownikiem.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Basicki**, **Sławomir Jakubczak** i **Agnieszka Jasińska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Szanowni państwo, otwieram 145. posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Witam panie i panów posłów. Witam także zaproszonych gości. W szczególności witam przedstawicieli Unii Metropolii Polskich: pana Tomasza Fijołka, dyrektora biura UMP, oraz panią Alicję Sopińską, starszego analityka. Witam serdecznie. Witam także przedstawicieli Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w osobie pana Grzegorza Ziomka, dyrektora Departamentu Administracji Publicznej w MSWiA, który łączy się z nami zdalnie. Witam także przedstawicieli organizacji samorządowych.

Szanowni państwo, informuję, że posiedzenie będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Informuję również, że zgłoszenia do zabrania głosu w dyskusji posłów i osób uczestniczących w posiedzeniu poza salą, zdalnie, należy przesyłać na adres naszej skrzynki mailowej. Jednocześnie informuję, że posłowie członkowie Komisji obecni na sali obrad głosują przy użyciu urządzenia do głosowania za pomocą legitymacji poselskiej, wówczas nie logują się w systemie komunikacji elektronicznej i nie używają tabletów.

Szanowni państwo, zanim przejdziemy do realizacji porządku dziennego, sprawdzimy kworum. Panie i panów posłów proszę o naciśnięcie dowolnego przycisku do głosowania w celu sprawdzenia kworum. Na razie głosy będą spływać, ja zaś przejdę do dalszego porządku posiedzenia.

Przewiduje on rozpatrzenie raportu o uchodźcach z Ukrainy w największych polskich miastach – „Miejska gościnność: wielki wzrost, wyzwania i szanse", opracowanego przez Centrum Badań i Analiz Unii Metropolii Polskich im. Pawła Adamowicza. Szanowni państwo, przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Poproszę pana dyrektora Tomasza Fijołka o przedstawienie raportu, potem otworzę dyskusję, będzie ustosunkowanie się do problemu przez przedstawiciela MSWiA. W ten sposób przebiegać będzie nasze posiedzenie. Panie dyrektorze, oddaję głos.

Dyrektor biura Unii Metropolii Polskich Tomasz Fijołek:

Dziękuję bardzo. Dzień dobry. Szanowni państwo, bardzo dziękuję za zaproszenie i za zainteresowanie naszym raportem i naszą pracą. Przygotowując ten raport, bardzo

nam na tym zależało. Podjęliśmy próbę policzenia naszych gości z Ukrainy, ponieważ tych danych nie było. Jeśli dobrze sondujemy organizacje, internet i różne posiedzenia, nie ma tak szczegółowych danych, jakie proponujemy z tak jednoznaczną metodologią, którą również zaproponowaliśmy, o której za chwilę.

Nie będę powtarzał bardzo dużo, dosłownie dwa zdania, o tym, w jakim momencie się znajdujemy i dlaczego. Taki napływ uchodźców do jednego kraju w tak krótkim czasie jest absolutnie bezprecedensowy. Mieliśmy informację o liczbie uchodźców podawaną przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, przez pana ministra Szefernakera, na bardzo licznych spotkaniach ze stroną samorządową, natomiast była to liczba, która wynikała z rejestru Straży Granicznej. Nie mieliśmy natomiast informacji, a każdy tę informację chciał mieć, dokąd u nas w Polsce ci Ukraińcy trafili i gdzie ich jest najwięcej.

Zastanawialiśmy się też, jaką metodę wybrać, bo prezydentom naszych miast chcieliśmy ułatwić zarządzanie miastami. 3 mln Ukraińców gdzieś znalazło schronienie, zamieszkanie. Na razie nie podaję precyzyjnych informacji, tylko szacunek. Z naszego raportu wyszło, że 69% uchodźców jest w największych miastach Polski i w ich obszarach metropolitalnych, obszarach podmiejskich. Bardzo ważna jest metodologia. Każdy będzie o nią pytał. Jest szczegółowo opisana w raporcie. Zachęcam do lektury, a teraz powiem dosłownie dwa zdania.

Wykorzystaliśmy dane z telefonów komórkowych, nie tylko GPS, ale także ustawiony język telefonu. Nasze dane podane w raporcie oznaczają to, że główną lokalizacją użytkownika, Ukraińca, w danym obszarze w analizowanym okresie… W danym obszarze, czyli chodzi o miasto i obszar metropolitalny delimitowany według europejskiego sposobu NUTS-3 i nasze miasta Unii Metropolii Polskich. Ponieważ już dzisiaj mając półtora miesiąca, prawie dwa miesiące doświadczeń z naszym raportem, różnych rozmów, wywiadów i informacji, na początku ważne jest dopowiedzenie i podkreślenie tego, o czym wspomniałem: o głównej lokalizacji w danym okresie. Nasz badany okres to marzec, a główna lokalizacja znaczy, że jeśli dana osoba była – to przykład wymyślony – 10 dni w jednym miejscu, 2 dni w innym, 5 dni w innym, 6 dni w innym, uchwyciliśmy tę osobę w tym miejscu, gdzie była najdłużej. Te liczby, po pierwsze, są absolutnie płynne, jest ogromna dynamika wśród naszych gości z Ukrainy, natomiast nikt jeszcze nie pokusił się, żeby zmierzyć, uprawdopodobnić to, gdzie są. Zrobiliśmy jako pierwsi i podajemy to pod szeroką dyskusję, pod szerokie komentarze to, w jaki sposób to zbadaliśmy i jakie wnioski z tego płyną.

Dane z telefonów komórkowych na co dzień używane są przez firmy marketingowe. Używają tego firmy reklamowe. Jeżeli jesteśmy w jakimś centrum handlowym, na koncercie, potem często ze zdziwieniem obserwujemy, że dostajemy wręcz dedykowane reklamy czy informacje, które algorytmy uznały, że będą nas interesować. Wykorzystując te metody, postanowiliśmy, oczywiście w absolutnie zanonimizowany sposób, sprawdzić, jak przebiegają przepływy naszych gości z Ukrainy.

To były jednak osoby powyżej 15. roku życia, więc mamy tutaj jeszcze dużą lukę w postaci dzieci. Posiłkowaliśmy się danymi z rejestru PESEL i specjalną metodą uprawdopodobniliśmy, bazując na bazie PESEL, jaki procent wszystkich Ukraińców w Polsce to dorośli i młodzież, bo to 15+, a jaki procent to dzieci poniżej 15 lat. Skrzyżowaliśmy więc rejestr publiczny z metodami znanymi na rynku.

Dane, które nam wyszły, zaskoczyły nawet nas w tym znaczeniu, że pierwsza informacja, która nas zaskoczyła, była taka, że Polska po raz pierwszy jest krajem powyżej 40 mln mieszkańców. Już to jest bardzo ciekawa informacja. Jak spojrzymy, to mieszkańców jest nawet powyżej 41 mln, ale… powyżej 40 mln.

Druga rzecz, która potwierdziła naszą intuicję, jest taka, że gros naszych gości z Ukrainy znalazło schronienie w największych miastach i w obszarach podmiejskich. Słyszeliśmy o tym w pojedynczych opowiadaniach, że nawet jak ktoś wśród ukraińskich gości dostał propozycję wyjazdu do mniejszych miejscowości, to wolał miasto duże albo z tego mniejszego wracał do dużego po krótkim czasie. Znaliśmy to z opowiadań, z różnych spotkań ze wspólnej komisji i z posiedzeń, natomiast nie mieliśmy jeszcze danych, które by nam to potwierdzały. Te dane przedstawiamy wszystkim nam, bo Unia Metro-

polii Polskich zebrała je, przygotowała, przeanalizowała. Przedstawiamy je do powszechnej dyskusji.

Wiemy też, że inne ośrodki, np. krajowe… Wyleciało mi słowo. Polska Akademia Nauk, ten organ, który zajmuje się zagospodarowaniem przestrzennym… Wyleciały mi dwa wyrazy i już nie pójdzie dalej, ale to nieistotne. Taka analiza została też przeprowadzona po PESEL-ach. Oczywiście liczby i dane są inne, bo muszą być inne, natomiast skala i trendy są bardzo zbieżne. Są absolutnie zbieżne, co uprawdopodobnia nasze wyniki. Do dyskusji jest nasz raport… Przepraszam, przypomniało mi się: Komitet Przestrzennego Zagospodarowania Kraju. Wszystkie informacje, które pojawiają się w różnych momentach, w tym nasza, to pewne puzzle, które musimy w dość mądry sposób połączyć i wyciągnąć z nich stosowne wnioski. Dajemy takie zestawienie, na razie nie mamy innych danych, te umieliśmy znaleźć. Chętnie przyjmiemy, jak ktoś będzie miał inne, i rozpoczniemy dyskusję.

Procentowo liczba mieszkańców naszych miast wzrosła i są to procenty, które zdziwiły naszych poszczególnych prezydentów i nas samych. Szerokim echem odbiła się informacja, że liczba mieszkańców Rzeszowa wzrosła o 53%, Gdańska o 34%. Zerkam na dane z naszego raportu. Był trochę popłoch medialny, szum: „Niemożliwe, niemożliwe! Wydaliśmy mniej numerów PESEL, w systemie mamy mniej informacji oświatowej dzieci, coś tu nie gra”. My natomiast odpowiadamy zupełnie spokojnie i wszystkich pytających zapraszamy do dyskusji i współpracy. Nasza metodologia jest spójna. Jest to metodologia zamknięta. Oczywiście ktoś może zaproponować inną, nawet bardzo na to czekamy, żeby móc krzyżowo to zweryfikować, natomiast rejestry publiczne są obarczone jednym… Może jest ich więcej, ale jeden jest podstawowy może nie brak, ale nie wszyscy Ukraińcy starają się o PESEL i nie wszyscy Ukraińcy chcą w Polsce zostać. Liczą, że bardzo szybko wrócą do swojego kraju, daj Boże, już spokojnego. Rzeszów jest doskonałym z ich punktu widzenia miejscem – to już trochę interpretacja – gdzie mogą „przeczekać”, a niekoniecznie wchodzić w system polskich świadczeń finansowych.

Dlatego też w Unii Metropolii Polskich zbieramy informacje o PESEL-ach, zbieramy informacje o Systemie Informacji Oświatowej. Mieliśmy taką intuicję i przypuszczenie, i to się potwierdziło, że zrobiliśmy fotografie tych informacji tak dla mieszkańców, jak i dla SIO. Mieliśmy fotografie sprzed wojny, a teraz dajemy fotografie po rozpoczęciu wojny. Te wzrosty, nawet w SIO, są naprawdę bardzo duże. Procentowo robi to wrażenie. Liczbowo robi to wrażenie, już nie tylko, jak wspomniałem, w całej Polsce, ale i w poszczególnych miastach. Niektóre przeskoczyły barierę 300 tys., niektóre przeskoczyły barierę 2 mln. Warszawa. To jest więcej niż interesujące.

Po – jak mi się wydaje – wystarczającym wstępie powtórzę, co nam przyświecało, jaką metodę zastosowaliśmy z informacją, że widzimy rejestry publiczne i chcemy się z nimi zestawiać i porównywać. Z tego jest otwarty temat na bardzo poważną dyskusję, którą rozpoczęliśmy 9 maja we Wrocławiu w Samorządowym Okrągłym Stole poświęconym sprawom uchodźców, gdzie staraliśmy się zmapować wyzwania – wyzwania te zamieszczamy zresztą w tytule naszego raportu – i to, z czym to się wiąże.

Oczywiście o tym, z czym to się wiąże, każdy z nas ma jeśli nie pełną wiedzę, to zwykłą intuicję ze swojego życia codziennego. Każdy wie, że jeśli w mieście jest więcej osób, to potrzebne są zmiany w transporcie. Jak jest więcej dzieci w mieście, to potrzebne są nowe szkoły, nowe przedszkola, miejsca w dotychczasowych i system naboru. Oczywiście wiąże się to z finansami samorządowymi. Jeśli byłyby one stabilne, to w tym momencie stabilność finansów samorządowych jest najbardziej pożądana i potrzebna. Jeśli zostanie u nas nawet 30% osób, które przybyły do nas z Ukrainy w czasie wojny w Ukrainie, to dalej jest to bardzo duże wyzwanie. Wydaje się, że jest to wyzwanie w dużej części dla dużych miast, natomiast oczywiście w mniejszych jest podobnie. Po prostu zwiększa się liczba naszych mieszkańców w poszczególnych miastach. Jeśli za chwilę zmiany w jakiś sposób dostrzeże GUS – nie wiem, w jaki sposób, ale teraz mówię na wyrost – to będzie to też miało wpływ np. na janosikowe, zmieni się PKB na głowę mieszkańca i będą zmieniały się różne współczynniki zależne od rzeczywistej liczby mieszkańców.

Nasz raport, to już ostatnie zdanie, jest prośbą, początkiem, zachętą dla nas i dla wszystkich zainteresowanych rozpoczęciem dyskusji o tym, co dalej. Raport będziemy aktualizować. Raport jest dostępny na stronie internetowej w wersjach polskiej i angielskiej. Przekazywaliśmy go już pani komisarz Johansson, przekazywaliśmy go Komitetowi Regionów. Spotkało się to z dużym zainteresowaniem. Będziemy go aktualizować, a naszych ukraińskich gości będziemy badać w tym znaczeniu, że mamy w planie zbadanie, jakie oni mają plany, czy planują zostać, czy wyjechać, czy przejechać przez Polskę do innego kraju. Będziemy starali się to zbadać. Jeśli więc będzie zainteresowanie ze strony szanownej Komisji, myślę, że w najbliższym czasie, liczonym bardziej w miesiącach niż w tygodniach, dostarczymy kolejne informacje i podstawy do dyskusji na tematy, które zarysowałem.

Dziękuję bardzo. Jesteśmy do państwa dyspozycji.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Proszę bardzo, pierwszy do głosu zgłasza się poseł Krystian Kamiński. Potem głos zabierze koleżanka Urszula. Proszę uprzejmie.

Poseł Krystian Kamiński (Konfederacja):

Po pierwsze, dziękuję za raport, bo to jest bardzo ciekawe. Co prawda, jak już mówiłem, trochę niepokojące jest, że ktoś ma dostęp do tego, jakiego kto używa na komórce języka. Sama świadomość tego, że wszystko można na tej komórce podglądnąć bez wiedzy danego człowieka, jest niepokojąca, ale to jest dyskusja na całkiem inny temat.

Zainteresowały mnie dwie kwestie. Mówił pan, że weryfikacja następowała często na poziomie PESEL-u, ale w dużych miastach było często tak, że były one po prostu zapychane i odsyłali ich do mniejszych gmin, żeby tam ich rejestrowano. Czy potem jakoś to państwo weryfikowali? Jak to wyglądało?

Po drugie, mówili państwo, że na podstawie sieci komórkowych jakoś to państwo ustalali. Czy była korekta od tych Ukraińców, którzy byli w Polsce już przed 24 lutego? Jak ta korekta w takim wypadku wyglądała? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję. Proszę bardzo, pani poseł Urszula Nowogórska. Potem głos zabierze kolega Jacek Protas.

Poseł Urszula Nowogórska (KP):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Drugie pytanie kolegi posła w zasadzie pokryło moje pytanie, bo też chciałam zobaczyć, jaka jest struktura osób przebywających przed 24 lutego i tych przybywających po 24 lutego.

Moje drugie pytanie jest takie. Jakie są państwa sugestie, jakie zagrożenia pojawiają się w przypadkach, kiedy analizy mówią, że, załóżmy, 30% obywateli Ukrainy pozostało na terenie Polski? Jakie wyzwania czekają duże metropolie i, generalnie, samorządy w Polsce? Czy przygotowaliście państwo takie wnioski i jakieś przykładowe formy rozwiązań w tym zakresie? Bardzo proszę o informację. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję. Jako trzeci głos zabierze przewodniczący Jacek Protas. Proszę uprzejmie.

Poseł Jacek Protas (KO):

Dziękuję bardzo. Nie mam pytania. Przede wszystkim chcę podziękować pomysłu, bo dużo nam pokazuje, a myślę, że nie tylko nam, ale również władzy RP. Pokazuje, jakie obciążenia wzięły na siebie samorządy, szczególnie samorządy dużych miast. Potwierdzam na przykładzie województwa warmińsko-mazurskiego, z którego pochodzę, że jak nasi goście z Ukrainy, jak ich pan określił, dowiadywali się, że jadą pod granicę rosyjską, to zdarzyło się nawet, że kobiety sterroryzowały kierowcę i autokar zawrócił na Torwar. To jest rzeczywiście duża trauma i strach przed tym, żeby znowu nie przemieszczać się w pobliże Rosji. To jest jedna rzecz.

Druga jest taka, że pewnie większość z tych osób zamierza, wynika tak z rozmów, które odbywam, a rozmawiamy na ten temat dość dużo, gros tych osób chce tylko przeczekać i wrócić do swoich domów. Miejmy nadzieję, że będą mieli gdzie wracać.

Przy tej okazji chcę złożyć podziękowania poprzez pana dyrektora na ręce wszystkich prezydentów miast, za sprawność i determinację, z którymi z tym problemem, bo przecież trzeba to nazwać problemem, sobie radzą.

Jako wiceprzewodniczący Komisji proszę pana przewodniczącego, żebyśmy, jeżeli będziecie mieli… Ta sytuacja będzie oczywiście zmieniać się i ewaluować. Tak jak zapowiedział pan dyrektor, będziemy kontynuowali prace, bo to będzie bardzo interesujące, jak to zjawisko dalej się zmienia w sytuacji, miejmy nadzieję, stabilizacji na Ukrainie itd., itd. To, w jaki sposób odbywa się ruch migracyjny, będzie bardzo pouczające dla nas wszystkich. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję. Proponuję jednak po trzech pytaniach, aby przedstawiciele Unii Metropolii Polskich odpowiedzieli, a potem rozpoczniemy kolejny cykl. Proszę uprzejmie.

Dyrektor biura UMP Tomasz Fijołek:

Bardzo dziękuję. Troszkę podzielimy się odpowiedziami z koleżanką. Zacznę od końca. Dziękuję bardzo, panie pośle. Przekażę, będzie okazja, mamy spotkanie rady w przyszłym tygodniu i pozwolę sobie przekazać te podziękowania na ręce wszystkich prezydentów. Aktualizacje podtrzymuję, oczywiście będziemy je przekazywać.

Co do wyzwań, nie uzurpuję sobie prawa do tego, że to jest jedyne źródło danych o Ukraińcach, ale jest ono dość istotne, ważne i pierwsze, więc m.in. w oparciu o te dane, dane Komitetu Przestrzennego Zagospodarowania Kraju, i inne dane, które są zbierane, dyskutowaliśmy 9 maja we Wrocławiu, może nie przedwczoraj, ale w ten poniedziałek. Mam ze sobą rekomendacje poszczególnych podstolików, które są dostępne. Było tam osiem podstolików. Wyzwania zostały podzielone na osiem tematów: rynek pracy, gospodarka, ekonomia; edukacja, nauka; mieszkalnictwo… Nie będę czytał wszystkich, bo to jest dostępne. Podam może tylko dwa przykłady.

Co do mieszkalnictwa, cała sytuacja, w której się teraz znaleźliśmy, paradoksalnie wymusza rozmowę o mieszkalnictwie, która dotychczas, bez tylu gości z Ukrainy i tak była wyzwaniem samym w sobie. Staraliśmy się więc podzielić te wyzwania w perspektywie krótkoterminowej, średnioterminowej i długoterminowej, działań na wczoraj, działań w najbliższych 18 miesiącach i działań liczonych w latach, licząc się z tym, że procent… Tu zróbmy wykropkowanie, ale pozwolę sobie powiedzieć: 30%, ale to tylko bazując na raportach, które były w czasie wojny w Jugosławii, i na procencie osób, które uciekły z terenów wojennych, a które zostały w krajach, do których uciekły. Oczywiście może być inaczej. Przykłady z mieszkalnictwa, tym stolik Unii Metropolii Polskich też się zajmował, to absolutna gotowość zakwaterowania zbiorowego. Trzeba jednak liczyć się z tym, czego bardzo bym chciał, nie ja jeden, czyli żeby jednak konflikt wygasał. Rozwój wypadków jest jednak nieprzewidywalny, więc czujność jest konieczna.

Baza danych. To przewijało się w każdym podstoliku, dlatego tak cieszymy się, że możemy dostarczyć nasze dane, bo baza danych pojawiała się absolutnie wszędzie. Zaraz przejdę do edukacji. Pojawił się temat i wyzwanie. Pan minister Szefernaker też o tym wspominał w wypowiedziach czy na konferencjach medialnych, czy na posiedzeniu Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. To temat przemieszczania. To są relokacje. Też używamy tego terminu, ale to nie jest najlepsze słowo. Po prostu trzeba w miarę równomiernie rozmieścić naszych gości i w miarę równomiernie rozłożyć obciążenia dla samorządów, żeby to było nie tylko w dużych miastach. To są te wyzwania.

W średnioterminowej perspektywie – czytam bullety z okrągłego stołu, z wybranego stolika – należałoby zająć się wykorzystaniem różnego rodzaju pustostanów, a tak samo przemyśleć zintegrowane inwestycje modułowe. To też jest ciekawy wątek, który standard życia pozwala utrzymać na właściwym poziomie. Daj Boże, przy stabilnym pokoju na Ukrainie ten kraj trzeba odbudować, więc tak czy siak tam też będą potrzebne miejsca do tymczasowego mieszkania. Zintegrowane inwestycje modułowe są do rozważenia. To z rzeczy, które wybieram.

Mamy długofalowe wątki takie jak zmiany w finansowaniu polityki mieszkaniowej, Fundusz Dopłat BGK, zmiany społecznych agencji najmu w ustawie i siłą rzeczy proces legislacyjny. Chyba mogę powiedzieć, że organizując, jako Unia Metropolii Polskich

byliśmy jednym ze współorganizatorów, mimo że głównym gospodarzem był oczywiście prezydent Jacek Sutryk, natomiast pozwoliliśmy sobie, i to jest absolutna prawda, nawet nie w trójkącie… Musi ze sobą współpracować sześć grup: samorząd, rząd, organizacje pozarządowe, biznes, nauka… To wszystko we współpracy z Ukraińcami, żebyśmy nie narzucali, nie mówili, że wiemy lepiej.

Drugie wyzwania, żeby nie zagadać, to edukacja i oświata. Jak już się rozpędziłem, to mogę mówić długo, ale będę się ograniczał. Nawet jeślibyśmy na sekundę odeszli od naszego raportu i wzięli tylko System Informacji Oświatowej, to, jak wygląda różnica w zarejestrowanych dzieciach, to absolutnie niepełna informacja. To są naprawdę gigantyczne wyzwania. Mamy to rozrysowane i obliczone. To jest o 100% dzieci… Jakoś to trzeba zagospodarować. Uwagi o wybudowaniu szkół czy przedszkoli nie są na wyrost. To nie są takie sobie uwagi. Gdyby utrzymać standard i usługi kształcenia, to to będzie.

Z podstolika edukacyjnego naszego wrocławskiego spotkania wychodzi, że ok. 500 tys. dzieci jest poza systemem edukacji. Wynika to przynajmniej z dwóch powodów. Pierwszy, jak wspomniałem, jest taki, że ludzie chcą szybko wrócić, drugi związany jest z tym, że w Ukrainie wakacje zaczynają się w maju, jeśli już się nie zaczęły, więc jest szansa na przeczekanie, a część uczy się w zdalnym systemie ukraińskim, który jest dostępny. Z uwzględnieniem tego wszystkiego to jest gigantyczne wyzwanie, ale dla nas są to też szanse, żeby nasze dzieci rozwijały się międzykulturowo.

Myślę, że biała księga – to ostatnie zdanie w odpowiedzi na to pytanie – zbierająca nie tylko punkty, które teraz przytaczam, ale szersze komentarze do nich… Nie chcę obiecywać na wyrost tego, na jakim jesteśmy etapie, bo nie jestem przy tym procesie, ale myślę, że na początku przyszłego tygodnia to już będzie się pojawiało, więc będzie propozycja wynikająca z Samorządowego Okrągłego Stołu, oczywiście częściowo bazująca na naszych danych.

Padło pierwsze pytanie, a ja zacząłem od końca. Poproszę koleżankę o dwa zdania.

Analityk Unii Metropolii Polskich Alicja Sopińska:

Odpowiadając na pierwsze pytanie dotyczące wykorzystania danych z bazy PESEL, powiem, że ponieważ robiliśmy to w momencie, kiedy był szczyt zainteresowania przyznawaniem tych numerów, i mieliśmy świadomość tego, że jeżeli spojrzymy na dane nominalne, na liczby określające, ile ktoś otrzymał numer PESEL, to będą to dane niepełne, nie do końca reprezentatywne. Te dane tak naprawdę posłużyły nam wyłącznie do tego, żeby do ludności w wieku 15+, którą mamy z danych komórkowych, oszacować dzieci w wieku 0–14. Zrobiliśmy to w ten sposób, że patrząc na bazę nadanych Ukraińcom numerów PESEL, stworzyliśmy proporcję. Wyszło nam, że w skali Polski dzieci w wieku 0–14 dostały ok. 40% numerów PESEL. Resztę stanowiły osoby w wieku 15+. W naszych miastach te proporcje były bardzo podobne: między 36 a 38%. Patrząc na to w ten sposób, doliczyliśmy proporcjonalnie liczbę dzieci. W ogóle nie patrzyliśmy na dane nominalne.

Jeśli chodzi o drugie pytanie, o Ukraińców, którzy byli w Polsce przed wojną, w naszej analizie traktujemy tę grupę łącznie. Liczby, o których mówimy, to zarówno Ukraińcy, którzy przebywali tutaj przed wojną, jak i ci, którzy przybyli do nas po 24 lutego. Przyjęliśmy takie podejście, ponieważ uważamy, że nawet osoby, które były w Polsce wcześniej, w pewnym sensie możemy traktować również jako uchodźców. Z różnych powodów mogą nie móc wrócić do swojego kraju, więc podajemy te wartości łącznie.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję bardzo. W tej sytuacji następny zgłaszał się kolega Wiesław Buż, któremu oddaję głos. Potem będzie kolega Michał Krawczyk.

Poseł Urszula Nowogórska (KP):

Panie przewodniczący, przepraszam, wejdę w słowo, ale mam gorącą prośbę. Bardzo proszę, żeby przekazać Komisji materiały, o których pan tutaj mówił, i wnioski dotyczące posiedzeń podstolika z Samorządowego Okrągłego Stołu. Dobrze? Myślę, że jest to bardzo ciekawy materiał i ciekawe tezy. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Bardzo dziękuję za tę uwagę. Jako przewodniczący również potwierdzam, z otwartymi ramionami powitamy te dane. Proszę bardzo, pan Wiesław Buż.

Poseł Wiesław Buż (Lewica):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, szanowni państwo, sądzę, że ten raport był bardzo potrzebny i bardzo oczekiwany, a dowodem tego jest m.in. rozpętana na bazie tego raportu bardzo potrzebna, fajna dyskusja o tym, jak pomóc uchodźcom, jak pomóc naszym gościom. Wstępna mapa rozmieszczenia uchodźców dzięki temu raportowi jest bardzo precyzyjnie pokazana.

Jestem posłem z Rzeszowa. Po częściowym zapoznaniu się czy wysłuchaniu komunikatu z informacji o uchodźcach mogłem przerazić się tym, że w mieście, stolicy województwa, które liczyło blisko 200 tys. mieszkańców, nagle mamy 300 tys. mieszkańców. To jest duże miasto, ogromna grupa ludzi chętna do skorzystania z wszystkich świadczonych w mieście usług. W związku z tym raport pokazuje rządzącym i samorządom, jak należy organizować pracę, jak należy wzmocnić funkcjonowanie samorządów niemalże wszystkich służb, jak zwiększyć udział pomocy osobowej, finansowej.

Uważam, że ten raport pokazuje również… O tym chyba mówili zresztą samorządowcy podczas okrągłego stołu, bo też mogli się tym raportem posługiwać. To było bardzo mocne narzędzie do dyskusji, potwierdzając ich zgodne zresztą uwagi czy wskazywanie na niebezpieczeństwa. Takie niebezpieczeństwa funkcjonują. W miejscach, gdzie pojawili się nasi goście, uchodźcy, pilnie trzeba więcej lekarzy, więcej pogotowia medycznego, epidemiologicznego, więcej laborantów, policjantów, straży miejskiej, nauczycieli, transportu, usług różnych branż, bo wszędzie takie zapotrzebowanie będzie konieczne.

W związku z tym ten raport jak najbardziej trzeba udoskonalać. Cieszy, że składacie państwo taką deklarację. Cieszy również to, że samorządy, rząd i różnego rodzaju agendy rządowe również interesują się tym, bo to będzie naprawdę bardzo mocne i dobre narzędzie do organizowania całokształtu pomocy. Żeby tylko rząd chciał z tego skorzystać i kierował się tymi potrzebami, które państwo w tym raporcie pokazujecie.

Nie mam uwag co do metodologii. Raport zdecydowanie jest i będzie pomocny, jak zresztą mówię, w tym krótkim czasie, bo pierwsze dane pokazały się raptem niespełna dwa tygodnie temu. Nie wiem, może to było nawet krócej.

Dyrektor biura UMP Tomasz Fijołek:

25 kwietnia.

Poseł Wiesław Buż (Lewica):

Dokładnie. W związku z tym jest to krótki okres, a już tak dużo dyskusji odbyło się w obrębie zgromadzonych przez państwa danych. Dobrze, że raport powstał, tylko już na poprzednim posiedzeniu Sejmu zadawałem w tej kwestii pytanie do rządu, do premiera o to, jak wykorzystają te dane. Mówiłem, że trzeba jak najszybciej wystąpić z taką pomocą, bo na bazie mojego miasta, Rzeszowa, nie wyobrażam sobie, by, jeśli potwierdzą się dane o tym, że to będzie stała liczba mieszkańców… Może lekko spadać bądź lekko wzrastać i jest też wskazane, żeby to monitorować. W mieście to zresztą widać. Na przyosiedlowych parkingach zaczyna brakować miejsc parkingowych, w służbie zdrowia słychać ukraińskie rozmowy, czyli tam zaczynają pojawiać się uchodźcy po pomoc medyczną. Tak samo jest w szkołach. Z tego, co wiem, w tym mieście mamy już ponad tysiąc zarejestrowanych uczniów, tak że to się powiększa. Brakuje usług transportowych, w sensie doraźnych przewozów, widoczne jest również ożywienie ruchu i zapotrzebowania.

Należy więc się tym posługiwać i zdecydowanie podpowiadać rozwiązania. Bezpośrednio z naszej strony zadanie jest takie, żebyśmy wpływali na rząd. Wiemy, gdzie, w których aglomeracjach ta pomoc jest potrzebna, bo z podatkowych przychodów i przy takim kształtowaniu budżetu gmin z takim logistycznym przedsięwzięciem wobec tak dużej liczby naszych gości, pewnie nie dadzą sobie rady. Pomoc musi być zorganizowana i ze strony państwa jak najszybciej uruchomiona. To jest naszym zadaniem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję. Proszę bardzo, pan poseł Michał Krawczyk.

Poseł Michał Krawczyk (KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, doskonale wiemy o tym, że płynnie przechodzimy, a tak naprawdę już przeszliśmy płynnie do drugiego etapu całego procesu migracyjnego, który obserwujemy od 24 lutego. Po pierwszym etapie gwałtowanego napływu uchodźców z Ukrainy, kiedy, o tym też wszyscy doskonale wiemy, samorządy, organizacje pozarządowe i zwykli ludzie, Polacy, masowo wzięli na swoje barki zapanowanie nad tym procesem, przeszliśmy do sytuacji, kiedy dzienna liczba uchodźców do Polski spadła. Obecnie natomiast, tak jak piszecie państwo w raporcie, na terenie Polski jest ponad 2 mln osób z Ukrainy. W związku z tym przed nami kolejne wyzwanie, znacznie dłuższe, długofalowe, a przede wszystkim przed polskimi samorządami, ale także przed polskim rządem, polegające na mądrej, rozsądnej, takiej, na której korzystają zarówno Polacy, jak i Ukraińcy, polityce integracyjnej. Państwa raport, który jest dostępny od kilku tygodni, tak jak mówili moi przedmówcy, odbił się szerokim echem w mediach. Ja też już go wcześniej czytałem. Tak jak moi przedmówcy, bardzo chętnie zapoznam się z wynikami spotkania we Wrocławiu sprzed kilku dni. Też chciałem o nie pytać, ale tego pytania powtarzać nie będę.

Chciałem natomiast zapytać o coś innego. Czy widzicie państwo nadzieję na to, że polski rząd będzie korzystał z wytycznych, które zostały zawarte w dokumencie, który ma pan przed sobą, a którego my jeszcze nie widzieliśmy? Nasze wspólne doświadczenia z ostatnich kilku miesięcy pokazują raczej, że rząd stał z boku i bardziej przyglądał się temu, co działo się w samorządach i na ulicach polskich miast. Teraz jest pytanie o to, czy widzicie państwo nadzieję na to, że rząd wykorzysta wytyczne, które państwo sformułowaliście.

Czy mógłbym jeszcze prosić o sformułowanie dwóch, trzech kluczowych wniosków, apeli, nie wiem, jak to nazwać, które kierujecie państwo do polskiego rządu, które uważacie w tym momencie za absolutnie niezbędne z punktu widzenia sprawnego funkcjonowania polskich samorządów w kontekście ponad 2 mln uchodźców z Ukrainy, którzy, jak państwo powiedzieliście, w 70% znajdują się na terenach największych miast?

Chciałem zapytać o jeszcze jedną kwestię, mianowicie o politykę integracyjną państwa. Czym innym jest to, co teraz formułujecie państwo operacyjnie jako kwestie kluczowe z punktu widzenia, powiem kolokwialnie, gaszenia pożarów bądź rozwiązywania problemów, które już się pojawiły. Pytam o długofalową politykę integracyjną państwa, która, tak jak powiedziałem na początku swojej wypowiedzi, ma doprowadzić do tego, żebyśmy – nie wiemy, jak długo, bo nie wiemy, jak wielu Ukraińców jak długo będzie chciało pozostać na terenie Polski – mogli w sposób zintegrowany, mądry, czerpiąc od siebie nawzajem, funkcjonować bez żadnych konfliktów albo te konflikty gasić w zarodku, jeśli one kiedykolwiek się pojawią. Czy widzicie więc państwo potrzebę stworzenia polityki integracyjnej państwa? Czy będziecie się w taki proces włączać? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję. Zanim oddam głos, chciałem zwrócić uwagę, że pytanie wobec przedstawicieli Unii Metropolii Polskich: „Czy rząd z tego skorzysta?", powinno być adresowane pod adresem rządu. Mamy zdalnie pana dyrektora Grzegorza Ziomka, więc jemu za moment też oddam głos. Bardzo proszę o zabranie głosu przedstawicieli UMP.

Poseł Michał Krawczyk (KO):

Jasne, panie przewodniczący. Przepraszam, nie wiedziałem, że mamy przedstawiciela rządu, więc kieruję to pytanie również do pana dyrektora.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Tak, jest zdalnie. Adresatem tego pytania powinien być rząd. Ja zresztą nie mam negatywnych ocen. Patrzę przez pryzmat województwa wielkopolskiego i Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu. Byłem na spotkaniu z wojewodą, ale nie będę rozszerzał tego tematu. Proszę bardzo, pan Tomasz Fijołek.

Dyrektor biura UMP Tomasz Fijołek:

Bardzo dziękuję. Pozwolę sobie zmienić „aktualizację” albo dodać do „aktualizacji” „udoskonalanie”. To brzmi lepiej. To rzeczywiście jest prawdą. Z każdą rozmową, z każdym spotkaniem zarówno w naszych miastach, jak i z dziennikarzami polskimi i zagranicznymi, bo opowiadałem o tym raporcie też radiu litewskiemu, zbieramy te uwagi, bo to musi być maksymalnie przejrzyste. Dziękuję więc za dobre słowo. Przekażę je i podziękowania pana posła Protasa naszym prezydentom. Tak jak mówię, w przyszłym tygodniu mamy radę, tak że wielkie dzięki. Udoskonalany będzie co do przekazu, żeby nie było różnych pytań i wątpliwości, które potem znikają.

Przechodząc płynnie, bo takie były pytania i komentarze, ja się po prostu do tego odniosę. Rzeczywiście, przy pierwszej fali samorządy bardzo dobrze przyjęły uchodźców i zorganizowały pomoc, ale zgadzam się, pełna zgoda. Dlatego zorganizowany był Samorządowy Okrągły Stół, bo teraz czas na systemowe ruchy z wykorzystaniem wszelkich dostępnych danych.

Było pytanie o politykę integracyjną państwa. Pozwolę sobie do polityki integracyjnej dodać politykę odnośnie do migrantów w ogóle. To się tyczy ich integracji. Do wykorzystania są dobre praktyki z poziomów naszych miast. Może to słowo jest czasem puste, ale mamy się czym pochwalić. Takim przykładem jest Gdańsk, gdzie bardzo mocno stawiał na to jeszcze pan prezydent Adamowicz. Gdańsk ma niezwykle duże doświadczenia, oddzielny program, który można podglądać i z którego można korzystać. Robimy to w ramach UMP. Mamy zespół ds. migracji, w którym jest interdyscyplinarne środowisko.

Co do pytania o wykorzystanie danych, to jako think tank UMP stara się kłaść na stole dane, tak finansowe, jak rozmawiamy z Ministerstwem Finansów, jak demograficzne, tak jak teraz, związane z Ukraińcami, z liczbą nowych mieszkańców, z wyzwaniami. Staramy się rozmawiać na bazie tych danych. Oczywiście liczymy na to, żeby ta dyskusja poszła do przodu. Jestem dobrej myśli. To jest ocena każdego, ale liczba usiłowań i interakcji rząd – samorząd w ramach Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu jest duża. Kontakty są, pytanie tylko, jak to się przekuje na konkrety. Jak widać, zrobiliśmy ten raport nie dla siebie, tylko dla wszystkich.

Co do trzech wytycznych, zestresował mnie pan w tym znaczeniu, że podstoliki Samorządowego Okrągłego Stołu zostały podzielone tak, że bardzo trudno jest wybrać trzy rekomendacje, natomiast intuicyjnie mówiąc będą to: mieszkania, edukacja, finanse, ale nie na prostej zasadzie „Daj!”, tylko żeby przyjrzeć się przy tej okazji systemowi finansów i zobaczyć, jakie są rzeczywiste koszty funkcjonowania miasta i świadczenia usług na takim poziomie, żeby był satysfakcjonujący i dla Polaków, i dla naszych gości z Ukrainy.

Ponotowałem sobie, ale nie wiem, czy wystarczająco. Jeszcze tylko pół zdania. Będziemy pytać, a właściwie już pytamy w jednym z badań o to, jak pomagaliśmy Ukraińcom. Wyzwanie związane z nową liczbą mieszkańców chcemy więc sprawdzić z trzech albo z dwóch stron: zarówno od strony tego, co myślą Ukraińcy, jakie mają plany, jak i od strony tego, jak Polacy widzą tę pomoc, m.in. samorządową, i liczby, o których dzisiaj rozmawiamy. To wątek powtarzający się, jeśli więc będzie zainteresowanie, to będzie ciąg dalszy.

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, w tym momencie zakończę.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję. Panie dyrektorze, zwracam się do pana dyrektora Grzegorza Ziomka, czy chciałby pan ustosunkować się do pytań, które padły podczas posiedzenia Komisji? Proszę bardzo, oddaję głos. Miejmy nadzieję, że będziemy się słyszeć, bo już się z panem dyrektorem widzimy. Proszę uprzejmie.

Dyrektor Departamentu Administracji Publicznej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Grzegorz Ziomek:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, z uwagą przysłuchiwałem się dyskusji i prezentacji raportu UMP. Oczywiście dziękujemy za przygotowanie tego materiału, bo jest on istotny i jest też przedmiotem naszych analiz, pewnie też będziemy z niego korzystać. Natomiast kluczowym problemem związanym z tym

raportem jest to, że dotyczy on nie tylko uchodźców, ale też osób, które były osobami, które w Polsce pracowały, były migrantami zarobkowymi. Liczby, które są tam ujęte, te estymacje są oparte na danych sprzed tygodni. Wydaje się, że te dane powinny podlegać pewnej aktualizacji.

Może z naszej perspektywy powiem o tym, jakie mamy informacje, jakie mamy fakty zebrane na dzisiaj, jeżeli chodzi o dane dotyczące uchodźców wojennych z Ukrainy. Proszę państwa, jeżeli chodzi o liczbę nadanych numerów PESEL w Polsce na dzisiaj, jest to 1090 060 dla uchodźców wojennych z Ukrainy. To jest liczba, która dosyć mocno różni się od tego, co jest podawane w raporcie, ale pokazujemy tutaj, że to jednak jest sporo więcej. Z czym wiąże się liczba nadanych numerów PESEL? To jest bardzo istotne. Są to osoby, które zarejestrowały się w bazie PESEL i które zapewne będą korzystały z naszych usług publicznych. Wydaje się więc, że to jest kluczowa liczba, o której możemy rozmawiać w kontekście świadczeń socjalnych czy w kontekście podejmowania pracy, w kontekście usług edukacyjnych. Prawdopodobnie liczba ta będzie jeszcze rosła, aczkolwiek prognozy związane ze wzrostem rejestracji na dzisiaj są takie, że te rejestracje spadają. Prawdopodobnie będzie chwilowy wzrost w związku ze zmianą przepisów ustawy o pomocy, gdzie przy składaniu wniosku o świadczenie 40 zł przez osoby fizyczne wprowadzono obowiązek podania numeru PESEL osoby, która jest goszczona, czyli uchodźcy. To jest jedna kwestia.

Jeżeli chodzi o głosy dotyczące zaangażowania rządu w kwestie zajmowania się pomocą uchodźcom, muszę zaprotestować przeciwko tym głosom, które padały, o tym, że rząd się włączy albo przysłuchuje się z boku. Proszę państwa, to jest nieprawda. Rząd przygotowywał się do kwestii masowego napływu uchodźców znacznie wcześniej, aniżeli wybuchła wojna. Dzięki temu już w pierwszych godzinach od wybuchu konfliktu mogliśmy otworzyć punkty recepcyjne na granicy. Od samego początku mogliśmy koordynować chociażby kwestie transportu czy recepcji dla uchodźców. Oczywiście olbrzymia rzesza wolontariuszy, organizacji społecznych, samorządów, które od samego początku zaangażowały się w tę sprawę, załatwiła znaczną część problemu, który się pojawił, który być może wystąpiłby w kwestiach logistycznych.

Proszę państwa, na tę chwilę podam dane, które są istotne. Jeżeli chodzi o Fundusz Pomocy, który jest podstawowym instrumentem finansowania świadczeń dla uchodźców wojennych, to na dzisiaj wojewodowie przekazali z Funduszu Pomocy na rzecz samorządów 1466 mln zł. Są to pieniądze, które idą na finansowanie usług dla uchodźców, jak również kwestii zamieszkania. Na świadczenie 40 zł dla osób fizycznych wojewodowie przekazali samorządom, bo gminy są płatnikiem, 582 285 tys. zł. To są więc dane, którymi dysponujemy. Pokazują one skalę tej pomocy, która jest udzielana.

Co do samych badań związanych z liczbą uchodźców, którzy są w Polsce, nie mamy precyzyjnych liczb. Wolałbym tutaj nie posługiwać się przypuszczeniami, ale w naszej ocenie liczba osób, które przekroczyły granicę nie odpowiada liczbie osób, które w Polsce mieszkają. Część z tych osób wyjechała do innych krajów, część wróciła na Ukrainę. Te liczby są trochę mniejsze. Trudno w tej chwili mówić o spekulacjach. Pewnie wymaga to dodatkowych analiz. Same badania, które czyni RCB, jeżeli chodzi o stacje bazowe telefonii komórkowej i prefiksy ukraińskie, pokazuje, że o ile przed wojną mieliśmy takich prefiksów, czyli numerów ukraińskich, które pozostawały w obszarze stacji bazowych, ok. 750 tys., to teraz mamy 1,5 mln, czyli to wzrosło dwukrotnie. Oczywiście nie wszyscy uchodźcy mają telefony komórkowe. Małe dzieci najczęściej ich nie posiadają, ale to pokazuje, że te liczby są nieco mniejsze aniżeli te wskazane w raporcie UMP.

Co do współpracy z samorządem, oczywiście rząd uczestniczył w spotkaniu Samorządowego Okrągłego Stołu we Wrocławiu w ostatni poniedziałek. Też jesteśmy zainteresowani przygotowaniem białej księgi, która jest efektem tego spotkania, ale muszę powiedzieć, że już od 27 kwietnia w ramach Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego funkcjonuje powołany specjalny zespół ds. uchodźców, którego przewodniczącymi są pan minister Paweł Szefernaker i pan prezydent Jacek Karnowski. Spotkania tego zespołu trwają na bieżąco. Zespół zajmuje się równolegle sprawami postulatów samorządowych. Chociażby przedwczoraj było spotkanie poświęcone kwestiom mieszkalnictwa i spraw budowlanych. Kolejne duże spotkanie zespołu planowane jest na poniedziałek.

Pracujemy na bieżąco i na bieżąco będziemy realizować postulaty, które płyną ze środowisk samorządowych. One są zresztą realizowane już od momentu pierwszej ustawy o pomocy dla uchodźców wojennych z Ukrainy, kilkukrotnie nowelizowanej ustawy z marca tego roku. To są rozwiązania systemowe, o których mówimy. Te rozwiązania znajdują się w tej ustawie. Na bieżąco współpracujemy z samorządami przy przygotowaniu tej ustawy. Tak również będzie przy najbliższej nowelizacji, którą przygotowujemy na kolejne posiedzenie Sejmu. Bardzo państwu dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Bardzo dziękuję, panie dyrektorze. O głos prosił jeszcze pan poseł Ryszard Galla, któremu oddaję głos. Proszę bardzo.

Poseł Ryszard Galla (niez.):

Dziękuje bardzo, panie przewodniczący. Szanowni państwo, miałbym pytanie właściwie do dyrektora Ziomka, oczywiście, panie dyrektorze, niedotyczące zmiany granic Opola. Rzeczywiście w informacjach, które pan przekazał, jeśli chodzi o ukraińskich uchodźców, mówił pan o ponad 1 mln zarejestrowanych uchodźców, natomiast informacje ogólne mamy takie, że ok. 2,5 mln uchodźców wpłynęło do Polski po rozpoczęciu działań wojennych. Czy macie państwo informacje na temat dalszych przepływów? Wiadomo przecież, że Polska jest jednym z krajów tranzytowych. Ilu uchodźców poszło dalej? Czy macie informację o tym, w jakich poszli kierunkach? Czy to zachód, północ? W którym kierunku? Nawet jeżeli jest to 1 mln, to mimo wszystko jest to duża liczba uchodźców. Dobrze, że już w tej chwili zostały uruchomione środki z państwa strony. Mówi pan o kwocie prawie 1,5 mld zł. Jest chyba 0,5 mld zł przekazanych bezpośrednio na opłaty 40 zł dla tych obywateli, którzy goszczą u siebie Ukraińców.

Czy macie państwo także informację o wielkościach? Premier Morawiecki mówił o tym, że Polska wydatkowała już ponad 13 czy 14 mld zł środków. Jaki jest procent tych środków, które już państwo rozdysponowaliście, do zapotrzebowania, jakie występuje u wojewodów? Przecież samorządy czy osoby fizyczne składają to zapotrzebowanie. Jak wygląda realizacja?

Ostatnie pytanie dotyczy bezpośrednio środków wpływających nie tylko do samorządów, ale już do poszczególnych beneficjentów. Nawet w tym tygodniu, przed przyjazdem do Warszawy miałem kontakt z mieszkańcami Opolszczyzny i wiem, że w dalszym ciągu jest oczekiwanie na 40 zł, czyli mimo że pieniądze poszły już gdzieś w teren, to nie do końca trafiły do ostatecznych beneficjentów. Jak to wygląda z realizacją? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję. Jak rozumiem, są to pytania do przedstawicieli MSWiA. Panie dyrektorze, oddaję głos.

Dyrektor Departamentu Administracji Publicznej MSWiA Grzegorz Ziomek:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Panie pośle, precyzując, powiem, że 1090 tys. to liczba nadanych numerów PESEL. Nie wszyscy uchodźcy wystąpili o nadanie PESEL-u. Niektórzy nie są zainteresowani pomocą czy zatrudnieniem w Polsce. Po prostu tu przyjechali, mają środki na wynajmowanie mieszkań, mają środki na życie i pewnie czekają na zakończenie wojny. Być może zastanawiają się, jakie kroki dalej podjąć. Na pewno nie jest to liczba uchodźców. Szacujemy, że liczba ta jest znacznie większa niż 1 mln. To pierwsza kwestia.

Kolejna sprawa to fundusz pomocy i środki płacone ze świadczenia 40 zł. Świadczenie 40 zł jest płacone przez gminę. Gmina ma 30 dni od daty złożenia wniosku na załatwienie tego świadczenia. Złożenie wniosku następuje z dołu, czyli po okresie goszczenia uchodźców. Z tego też powodu obserwujemy… Nie powiem, że opóźnienia, bo to by źle zabrzmiało. Wydaje się, że tutaj również w interesie gmin jest to, żeby jak najszybciej te sprawy załatwiać, ale generalnie jest tak, że nie ma problemu z dostępnością finansowania tego zadania. Natomiast wiemy o tym i docierają do nas sygnały, że te świadczenia są wypłacane po okresie oczekiwania maksymalnego terminu. To zależy od gminy. Nie mamy na to wpływu. Przepisy przewidują termin 30-dniowy. Biorąc również pod uwagę to, że to jest z dołu, z tego powodu być może osoby, z którymi rozmawiał pan poseł Galla,

złożyły wniosek i oczekują na to, aż gminy te świadczenia wypłacą. Takie znajduję uzasadnienie, dla którego jest ta sytuacja.

Jeżeli chodzi o przepływ osób, to proszę państwa, jest tak, że uchodźcy są wolnymi ludźmi. Na mocy decyzji Rady Europejskiej z 4 marca mają oni prawo swobodnie przyjeżdżać w zasadzie do każdego kraju Unii Europejskiej. Rządy krajów spoza UE też oferują im goszczenie. To jest Kanada, to są też inne kraje, np. Wielka Brytania. Widzimy więc, że ten ruch następuje, natomiast nie ma badań odnośnie do tego, ile osób wyjechało czy to do Włoch, czy to do Niemiec. Możemy jedynie posługiwać się informacjami, które kraje te przekazują.

Z naszych danych wiemy natomiast, że większość uchodźców, którzy przyjechali do Polski, po prostu w Polsce pozostaje, bo Polska jest krajem najbliższym ich ojczyźnie. Można powiedzieć, że czują się tu swobodnie. Były nawet sytuacje raportowane nam przez wojewodów, że osoby, które skorzystały z możliwości wyjazdu np. do Niemiec, wróciły, dlatego że warunki, które zostały im tam zaproponowane, a były to typowe obiekty dla uchodźców, gdzie kwaterowano młode matki z małymi dziećmi z uchodźcami z Afryki Północnej, powodowały, że nie czuły się bezpiecznie.

Zdarzały się nam powroty. Nie mamy tutaj informacji, jaka była skala tych powrotów, ale zdajemy sobie sprawę z tego, że tam, gdzie uchodźcy mają do kogo pojechać, mają rodziny, mają możliwości zatrudnienia, po prostu wyjeżdżają, a jeżeli nie mają, to po prostu pozostają w Polsce, w Polsce oczekują na zakończenie wojny i podejmują pracę. Mamy informację o tym – w ubiegłym tygodniu podawała to minister Maląg – że ponad 100 tys. uchodźców znalazło już zatrudnienie w Polsce. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie dyrektorze, jeszcze pan poseł Wiesław Buż. Proszę uprzejmie.

Poseł Wiesław Buż (Lewica):

Powiem dosłownie dwa, trzy zdania. To są bardzo dobre informacje i dobre sygnały, niemniej pozwolę sobie na własną ocenę sytuacji według obserwacji, które posiadam, i w nawiązaniu do tego, co wcześniej powiedziałem.

Panie dyrektorze, czy nie uważa pan, że mimo wszystko należy spodziewać się przesilenia we wszystkich dziedzinach funkcjonującego życia społecznego? Ten raport rzeczywiście jest dobry i pomocny. Wasze badania, które robicie na bazie raportu PESEL i identyfikacji, są dobrym narzędziem i są bardzo pomocne w kierowaniu pomocy czy w budowaniu segmentów wsparcia dla uchodźców.

Co zauważam? Czy nie należy teraz na bazie tych danych kierować pomocy tam, gdzie następuje przesilenie, o którym mówiłem? Boję się o taką sytuację, że w metropoliach, tam, gdzie jest skoncentrowana duża liczba uchodźców czy naszych gości, rodzima ludność tych obszarów mimo wszystko, mimo wspaniałych postaw zaczyna zniechęcać się do tego funkcjonowania i tego sąsiedztwa. Obawiam się tego, żeby nie eksplodowała ona zniechęceniem do gościnności dla uchodźców właśnie ze względu na kurczącą się dotychczasową dostępność do wszelkich usług. To jest moja własna obawa i sądzę, że powinna ona przekładać się również na rządzących, bo taka sytuacja może nastąpić. Jak temu zapobiec? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Panie dyrektorze, to było pytanie skierowane do pana. Proszę bardzo.

Dyrektor Departamentu Administracji Publicznej MSWiA Grzegorz Ziomek:

Szanowni państwo, myślę, że to jest wyzwanie dla nas wszystkich, jak zadbać o to, żeby tego przesilenia nie było, i o to, aby uchodźcy w dalszym ciągu byli mile widziani w Polsce. Oczywiście pracujemy nad rozwiązaniami, które pomogą zachować pozytywny stan, który mamy dzisiaj, ale zdajemy też sobie sprawę z tego, że im dłużej będzie trwała wojna, im dłużej będziemy mieli do czynienia z sytuacją, w której znaczna pomoc finansowa jest kierowana ze środków krajowych do uchodźców, tym bardziej może to wywoływać różnego typu obawy czy niepokoje, podsycane zresztą prawdopodobnie przez rosyjską propagandę, na co wskazują raporty pana ministra Cieszyńskiego. Zdajemy sobie

sprawę z tego, że jest to niebezpieczeństwo, że jest to wyzwanie. Będziemy po prostu pracowali nad tym, aby zapobiec tego typu sytuacjom.

Przy okazji, jeżeli pan przewodniczący pozwoli, dopowiem jedno zdanie. Pan poseł Galla pytał jeszcze o kwestię pomocy, o której wspominał pan premier Morawiecki, czyli dużych liczb, miliardów złotych. To jest oczywiście skala pomocy, której udzielamy Ukrainie, ale nie pomocy kierowanej bezpośrednio do uchodźców. To jest skala pomocy, którą udzielamy w związku z konfliktem wojennym na Ukrainie. Jeżeli chodzi o środki Funduszu Pomocy, który jest skierowany dla uchodźców, to są te liczby, które podawałem. Przypomnę, że jest to ponad 1466 mln zł skierowanych bezpośrednio do gmin na zadania, które gminy realizują dla uchodźców, również ponad 582 mln zł dla gmin celem świadczenia 40 zł. Przypomnę, że to świadczenie jest płacone osobom goszczącym uchodźców. To nie jest świadczenie wprost dla uchodźców, tylko jest to świadczenie dla osób, które goszczą uchodźców. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Bardzo dziękuję. Jeszcze pan dyrektor Tomasz Fijołek. Proszę uprzejmie.

Dyrektor biura UMP Tomasz Fijołek:

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, przygotowując ten raport, chodziło nam o rozpoczęcie dokładnie takiej dyskusji, jakiej fragment mamy dzisiaj, żebyśmy mieli na stole różne źródła danych z uprawdopodobnioną i pewną metodologią. Dodaję, że nie są to liczby wymyślone z sufitu, ale, jak powiedziałem na początku, chcemy je konfrontować z 1090 tys. numerów PESEL. Chcemy to konfrontować z informacjami Rządowego Centrum Bezpieczeństwa co do prefiksów ukraińskich i stacji bazowych, o których mówił pan dyrektor. Kładziemy na stole kolejny dokument z metodologią, który chcielibyśmy, żeby był brany pod uwagę w dyskusjach. Nasze liczby wymagają komentarza, co podkreślamy na każdym kroku. Mobilność Ukraińców jest bardzo duża i aktualizacja raportu będzie miała miejsce.

Bardzo cieszę się z fragmentu po głosach przedstawicieli rządu, bo pan dyrektor też brał udział w Samorządowym Okrągłym Stole. Potwierdzam, widzieliśmy się. To trzeba podkreślić.

Są też inne ważne wątki, niewspomniane dzisiaj, ale tylko je podrzucę. Pojawił się wątek dezinformacji i szerzenia fake newsów. Jeden podstolik na Samorządowym Okrągłym Stole też mówił o tym odnośnie do monitoringu przejawów dezinformacji, ale mówił też o rzeczy prozaicznej, takiej jak konieczność przeprowadzenia kampanii edukacyjnej w zakresie ochrony danych, katalogu praw i obowiązków i świadomości związanej z numerem PESEL. To są rzeczy nowe dla naszych gości. W UMP planujemy takie spotkania i szkolenia w języku ukraińskim dla szerszej grupy związanej z ochroną danych osobowych. Tych wątków jest więc dużo. Liczymy na to i dziękujemy za te głosy, bo chcemy, żeby nasz raport był jednym z tych, które bierzemy pod uwagę, z metodologią wykraczającą poza rejestry publiczne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś głosy? Nie widzę. Szanowni państwo, jedynie z punktu widzenia posła z południowej Wielkopolski stwierdzę, że w tym regionie, gdzie z jednej strony jest bardzo małe bezrobocie, a z drugiej strony jest tylko jeden ośrodek metropolitalny w skali Wielkopolski, Wielkopolska jest przykładem najbardziej równomiernie rozwiniętego regionu.

Dywersyfikacja tych skupisk na mniejsze gminy odbywa się z powodzeniem. Z gmin i powiatów południowej Wielkopolski, jeżeli ukraińska ludność już się tam dostała, raczej nie chcą wyjeżdżać. Są mile zaskoczeni, poprzez mechanizm staży są zatrudniani np. do zieleni miejskiej, poprzez mechanizm prac interwencyjnych też, zakładają swoje własne małe biznesy, bo mają jakiś rynek zbytu w ramach profesji, którą uprawiają. Nie stanowią jakiejś nadmiernej konkurencji dla tutejszego biznesu, wręcz przeciwnie, raczej nakręcają koniunkturę, bo tego rodzaju inicjatywę władze samorządowe witają z otwartymi ramionami.

Oczywiście nie każdy region ma 2-procentowe czy 3-procentowe bezrobocie. Zdaję sobie z tego sprawę, natomiast tutaj ta dywersyfikacja jest jedną z odpowiedzi i jednym

z takich kierunków, nie mówię, że jedynym, na dysproporcję pomiędzy metropoliami, gdzie spłynęła większość ludności ukraińskiej, a polską prowincją i samorządami prowincjonalnymi.

Muszę powiedzieć, przynajmniej na podstawie przykładu południowej Wielkopolski, że znaczna część społeczności ukraińskiej, która przybyła, w pierwszych dniach pobytu tamże w marcu, bo oni zaczęli przybywać do nas w pierwszej i drugiej dekadzie marca, traktowała nasz region jako tymczasowy. Mieli oni zamiar wyjechać do Niemiec. Już nieco po ponad tygodniu pobytu stwierdzili, że nie, że wyobrażenie, przynajmniej z punktu widzenia południowej Wielkopolski, polskiej prowincji i wizualizacja ukraińskiej prowincji, którą mieli na wschodniej Ukrainie, a więc że są to tereny biedne, z dużym bezrobociem, a rozwinięte są jedynie duże miasta, zupełnie się przewróciło. Tutaj jest nie tylko w miarę dostatnio, ale jeszcze spokojnie. To jest ten bonus, że nie ma tutaj żadnej rozwiniętej przestępczości, że ludzie są życzliwi, a społeczeństwo nieanonimowe. W ten sposób ogromna większość z nich podjęła decyzję o tym, że tutaj zostają. Na jak długo? Oczywiście wszyscy chcą z powrotem wrócić na Ukrainę, ale dynamika walk na Wschodzie i tego, co się stanie pod względem militarnym, jest dla nas nieprzewidywalna.

Dziękuję bardzo za tę dyskusję. Panie dyrektorze, dziękuję za raport. Panie dyrektorze Grzegorzu, również bardzo dziękuję za udział. Myślę, że dyskusja była konstruktywna i dalsze dane, które będzie gromadziła z jednej strony UMP, a z drugiej strony będzie gromadziło MSWiA i w ogóle administracja rządowa, mogą spowodować zmiany w przepisach prawa, które będą jeszcze bardziej optymalnie dostosowane do dynamicznie zmieniającej się sytuacji migracyjnej.

Dziękuję wszystkim za obecność. Powiem jeszcze, że w posiedzeniu naszej Komisji brało udział 28 posłów, więc stwierdzam kworum.

Zamykam dyskusję. Na tym porządek dzienny został wyczerpany. Informuję, że protokół posiedzenia wraz z załączonym pełnym zapisem będzie do wglądu w sekretariacie Komisji. Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie.